



Powitanie na granicy. Fot. ROMAN ŁYSIONEK

Wizyta delegacji KC KPL w Suwalskiem

Gorące przyjęcie - rzeczowe rozmowy

RELACJA WŁASNA

W ubiegłą sobotę, 30 maja, do woj. suwalskiego przybyła delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy w składzie: I sekretarz KC KPL — PIATRAS GRISZKIEWICZIUS wraz z żoną Sofiją, kierownik Wydziału Zagranicznego KC KPL — MIECZYSLAW SADOWSKI, I sekretarz KR KPL w Łódzkiej — KAZIMIRAS STANČELIS. Delegacji towarzyszył konsul generalny ZSRR w Gdańsku — IWAN TKACZENKO.

Litewskich gości powitano na przejściu granicznym w Ogródnikach po staropolsku — chlebem i solą. I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Waldemar Berdys przedstawił członkom delegacji przed-

stawicieli władz województwa, m.in. członka KC PZPR — Czesław Romanowski i wojewodę — Kazimierza Jabłońskiego. Uroczystość powi-

ciąg dalszy na str. 2

Sesja WRN w Łomży

Stawka na społeczną aktywność

Jak już informowaliśmy realizacja wojewódzkiego planu rocznego i budżetu woj. łomżyńskiego w 1986 r. była wi-

ciadym tematem ostatniej sesji WRN w Łomży. Składając sprawozdanie wojewoda — Marek Strzaliński podkreślił, że do osiągnięcia tego okresu zaliczyć można przede wszystkim pomyślny wynik produkcyjny rolnictwa, wyrażający się wzrostem produkcji towarowej. Równa sprzedaż produkcji przemysłowej. Wzrost osiągnięty tu m.in. poprzez poprawę wy-

dałości pracy. Dotyczy to głównie Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży, Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wysokim Mazowieckiem, Zakładów Płyt Włókowych Grajewo. Nastąpił także zauważalny wzrost potencjału wykonawczego przedsię-

ciąg dalszy na str. 3



Białystok-Warszawa

„POGOŃ”

na pełnych obrotach

▼ 137 TYS. PRZEJECHANYCH KILOMETRÓW ▼ OD NOWEGO ROZKŁADU JAZDY — DWA DODATKOWE WAGONY ▼ TABOR NAJNOWSZEGO TYPU

INFORMACJA WŁASNA

Przypomnijmy: rok temu — 1 czerwca 1986 r. po raz pierwszy wyruszył na trasę pociąg ekspresowy Białystok — Warszawa — Białystok, który otrzymał nazwę „POGOŃ”, wybraną przez Czytelników „Gazety Współczesnej”. Nasz region uzyskał dodatkowe szybkie połączenie ze stolicą a system rezerwacji miejsc zapewnia wygodną podróż każdemu pasażerowi.

Jeśli początkowo wyrażano obawy czy pociąg ten, z uwagi na stosunkowo wysoką cenę biletów, będzie miał odpowiednią frekwencję a tym samym, w ramach rachunku ekonomicznego — potrafi „zabójcą” na „siebie” (minimum 75 proc. zajętych miejsc), to obecnie nikt nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Coraz częściej „Pogoń” wyrusza z Białegostoku i Warszawy mając z reguły w II klasie wszystkie miejsca zajęte, a w I klasie — w ok. 60-70 proc. Tylko nielicznym udaje się — tuż przed odjazdem — nabyć bilety u konduktora na peronie. Ostatnio — jak mówią kolejarze — „Pogoń”, „jedzie na komplecie” czyli ma sprzedane wszystkie 96 miejsc w I klasie i 328 miejsc w II klasie, łącznie 424. Niewiele ekspresów w kraju legitymuje się takim rezultatem.

Jak wynika z dokonanych pomiarów, ogółem od 1 czerwca

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami możliwe słabe opady deszczu. Temperatura maksymalna 9-11 st. C, minimalna 4-6 st. C. Wiatr słaby, zmienne.

JUTRO — bez istotnych zmian.

MIĘNIENIN: Jakuba, Konrad.

Układ Warszawski

Posunięcia te zaproponowano w trzy tygodnie po ogłoszeniu czteropunktowego „Planu Jaruzelskiego” zmniejszenia zbrojeń i

doktryn wojskowych obu sojuszy, analizy ich charakteru, wspólnego rozpatrzenia kierunku ich dalszej ewolucji, mając na uwadze likwidację narastającej latami wzajemnej podejrzliwości i braku zaufania, lepsze wzajemne rozumienie się i uznanie przez obie strony czysto obronnego charakteru tych doktryn.

Zaproszenie do myślenia po nowemu

zwiększenia zaufania na obszarze od cieśnin duńskich po dolinę Dunaju. Niesłychanie istotnym jest ten fragment wspomnianego berlińskiego dokumentu, w którym organizacja Układu Warszawskiego proponuje organizację Paktu Północnoatlantyckiego wszędzie jeszcze w tym roku w Warszawie lub w Brukseli konsultacji w celu skonfrontowania

Tak więc najwyższe polityczne gremium naszego sojuszu nie tylko opowiedziało się za najbardziej nowatorskim punktem polskiego planu, lecz rozwinęło i skonkretyzowało zawartą w nim myśl. Jest nią założenie, iż należy tak przeobrazić doktryny, po-

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 126 (11 121)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 1.06.1987 r.

Wydanie 1 Cena 10 zł

Nad nowelizacją Kodeksu Pracy

Przepisy bliżej życia

Pełny tekst założeń nowelizacji Kodeksu Pracy, których obszernie omówienie zostało opublikowane przed tygodniem, ukazał się 29 ub.m. na łamach „Rzeczpospolitej”. Tym samym rozpoczyna się konsultacja społeczna proponowanych zmian.

Oprócz założeń opatrzonych komentarzem, gotowy już jest także wstępny projekt ustawy zmieniającej Kodeks Pracy, który będzie równolegle przekazywany resortom oraz OPZZ. Dopiero po przeanalizowaniu wyników konsultacji, która potrwa do końca czer-

wca, projekt ustawy będzie skierowany do Sejmu. Informacje te podał 28 ub.m. wiceminister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych Zbigniew Januszek na spotkaniu z dziennikarzami w Biurze Prasowym Rządu. Będzie to pierwszy etap

nowelizacji liczącego 12 lat Kodeksu Pracy, obejmujący jedynie zmiany najpilniejsze. Natomiast generalna nowelizacja dokumentu to sprawa złożona i pracochłonna, na którą trzeba sporo czasu. Obecnie chodzi, najogólniej

ciąg dalszy na str. 2

DZIS na str. 4
NOWY ROZKŁAD JAZDY PKS

Pełne szczęście — odroczone Jagiellonia-Hutnik Warszawa 2:0

Wisła Kraków-Górnik Knurów 1:3 Sport na str. 6

Na wieczorku u „Natalii”

„Natalio, nie możesz być tylko skrzynką pocztową, przyjmując skargi rolników na kłopoty w znalezieniu żony. Zorganizuj wieczorek, na którym poznamy partnerki gotowe zostać gospodyniami na wsi. Od pomysłu zasugerowanego w liście Czytelnika do efektu w postaci kilku zabawy w białostockiej kawiarni „Fama” minęło tylko kilka tygodni.

A jednak kawalerów mniej

Wśród panien dominowały abiturientki szkół rolniczych i młode pracownice z białostockich zakładów. Przybyły też dziewczęta z pobliskich gmin. Piek męską trudniej było zdekonspirować, ale wiemy, że przyjeżdżali rolnicy z różnych stron Białostockiego — od Siedry po Brańsk, od Łap po Krynkę. Z zaproszenia „Natalii” skorzystali nawet dwaj rzęsowscy rolnicy. A jak się bawili? Świetnie! Jeśli nawet nie wszyscy mogli znaleźć sobie parę — czasem z braku chłopaka same dziewczyny szły na parkiet — to jednak przed północą opuścili „Famę” tylko nieliczni.

O to, by program pierwszego w Białymstoku wieczorku pod hasłem „Żona dla rolnika” wypadł atrakcyjnie — zadbał entuzjasta z Miejskiego Domu Kultury: Darek u-

Dzisiaj w Białymstoku

Otwarcie wielkich targów

Jak już wielokrotnie obszernie informowaliśmy, dziś w Białymstoku o godzinie 11, na terenach wystawowych przy ul. Kawałerskiej ruszy wielka, dziesięciodniowa impreza — I Targi Wymiany Przemysłowej. Ze strony polskiej ofertę handlową rzędu 9 miliardów zł zgłosiło siedem województw, a także Centralny Związek Rzemiosła. Z kolei przedsiębiorstwa handlowe Białorusi, Litwy, Ukrainy,

ciąg dalszy na str. 2

Laureaci VI Dni Muzyki Cerkiewnej

★ CHÓR SOBORU W HAJNÓWCE WŚRÓD NAJLEPSZYCH

Dyrygenci chórów profesjonalnych i amatorskich, młodzi ludzie z plecakami z całej Polski i najliczniej reprezentowana miejscowa ludność — to publiczność, która przez cztery dni — od 28 do 31 maja — oglądała występy uczestników VI Ogólnopolskich Dni Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce.

W konkursowych przesłuchaniach wzięło udział 12, spośród wcześniej zapowiadanych 13 chórów z kraju i zagranicy (nie dotarł zespół z Bursgas). Przewagę zainaugurowali laureaci ubiegłorocznych Dni — Chór Górnicy Politechniki Wrocławskiej pod dyktando Piotra Ferensowicza. Wokalisci oczarowali widownię nieprzeciętną kulturą muzyczną i pełną ekspresji interpretacją autorów. Konkursowe zmagania poprzedziły także specjalny koncert za-

proszony z Moskwy Chór „Wiwat”.

Po przesłuchaniu wszystkich uczestników przegladu, jury obradujące pod przewodnictwem prof. Romualda Twardowskiego wybrało najlepszych zespoły w trzech kategoriach.

W grupie chórów cerkiewnych I miejsce zajął Chór Parafialny św. Cyryla i Metodego z Wrocławia pod dyktando Grzegorza Cebul-

ciąg dalszy na str. 3

przyszłość tych małoów, którzy pod blokami wielki hałas codziennie czynią, pytanie o to jak ich wychowywać, aby potrafili godzić i tworzyć przeżył później swoją dorosłość.

Czy zawsze to potrafimy? Jakże warunki uniemożliwiają abyś się uczył a skorupka nasiąkała... Więc przeżywać wspólnie dzień radości z własnych pociech, postawmy sobie i te pytania. Od właściwej odpowiedzi zależy odprawdy wiele.

Jest to święto nietypowe. Niewiele w nim dostojności, tak charakterystycznej dla różnych innych „dni”. Jest okazją do zabawy, rozrywki i — oczywiście — do składania życzeń oraz wręczania prezentów. NIC Z CELEBRITY — SAMA RADOŚĆ. Jest w tej radości jakby echo dzieciństwa dorosłych, którzy teraz zmagają się z codziennością, może trochę żalu, że nie zawsze w naszej młodości była okazja do zabawy. Jest też ustawiczne pytanie o



W Ich Domu

W minioną sobotę w Domu Dziecka Nr 2 przy ul. Słomskiej w Białymstoku uroczystość obchodzona imieniny wszystkich dzieci świata — bo tak pomyślała Gertruda Orłacz, dyrektorka Domu nazwała ten dzień.

Na spotkanie z wychowanymi przybyli między innymi — I sekretarz KW PZPR Włodzisław Kołodziejuk, wojewoda białostocki Marian Galla. Gospodarzami spotkania byli wychowankowie Domu, którzy swoich gości przywitali małym recitalem piosenek i dziecięcej i montażem poetycko-bajkowym. Przyjaciół i gości podjęli także znakomity deserem. Z okazji Dnia Dziecka patronujące Domowi przedsiębiorstwa „Fadom” oraz Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego zjawili się z upominkami. Ra-

ciąg dalszy na str. 2

Grodzkie klucze w małych rękach

Od przekazania symbolicznych kluczy od bram miasta przez prezydenta Białegostoku — Zbigniewa Zdrojewskiego dzieciom z Zespołu Muzyki Dawnej przy SP nr 5 ubranym w XVII-wieczne stroje rozpoczęła się w niedzielę Panorama Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Na scenie amfiteatru w Parku Centralnym przez trzy godziny występowały najrozsławniejsze zespoły artystyczne: taneczne, folklorystyczne, muzyczne. Mimo nie najlepszej pogody widownia zapelniała się. Obok w parkowych alejkach „Dom Książki” usytuował swoje stragany, można było nabyć ciekawe dziełce literatury. Białostoccy pisarze i fotograficy — Krystyna Konecka, Sokrat Janowicz, Wiktor Wołkow i Piotr Sawicki podpisywali swe książki.

O godzinie 15 w Zwierzyńcu zaczął się Wielki Festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany przez ogólną TKKF z kilku zakładów pracy i spółdzielni mieszkaniowych. Nie zabrakło oczywiście różnorodnych konkursów, pokazów, zespoły artystyczne występowały na leśnej estradzie, handel rozstawił liczne stragany.

Z. LENKIEWICZ

O doktrynie wojennej Państw-Stron Układu Warszawskiego

W WSPÓŁCZESNEJ sytuacji wzrasta znaczenie prawidlowego rozumienia celów i zamiarów państw oraz sojuszów polityczno-militarnych w dziedzinie wojennej, zawartych w ich doktrynach wojennych. Zdając sobie z tego sprawę, że wyhodować z założenia konieczność ostatecznego usunięcia wojny z życia ludzkości, zaprzestania wyścigu zbrojeń, wykluczenia użycia siły zbrojnej, umocnienia pokoju i bezpieczeństwa oraz osiągnięcia całkowitego i powszechnego rozbrojenia, państwa-strony Układu Warszawskiego postanowiły przedstawić podstawowe zasady swojej doktryny wojennej, która leży u podstaw działalności Układu Warszawskiego, odzwierciedla wspólnotę obronnych celów wojskowo-politycznych państw-stron Układu Warszawskiego oraz ich narodowych doktryn wojennych.

I

Doktryna wojenna Układu Warszawskiego, jak i każdego państwa-strony tego układu, jest podporządkowana zadaniu niedopuszczenia do wojny, zarówno jądrowej, jak i konwencjonalnej. Ze względu na samą istotę socjalistycznego ustroju społecznego państwa te nie wiążą i nie wiążą swej przyszłości z rozstrzygnięciem problemów międzynarodowych środkami militarnymi. Opowiadają się za rozstrzygnięciem wszystkich sporów między państwami wyłącznie drogą pokojową, środkami politycznymi.

W dobie jądrowo-kosmicznego świata stał się zbyt kruchy dla prowadzenia wojny i polityki z pozycji siły. W warunkach, kiedy nagromadzone ogromne ilości najbardziej śmiertelnych broni, ludzkość stanęła przed problemem przetrwania — wojna światowa, tym bardziej jądrowa, miałaby katastrofalne następstwa nie tylko dla państw bezpośrednio uwiązanych w konflikt, ale również dla całego życia na ziemi.

Doktryna wojenna państw-stron Układu Warszawskiego ma ściśle obronny charakter, wywołuje z założenia, że w obecnych warunkach zastoso-owanie środków militarnych dla rozstrzygnięcia jakiegokolwiek sporu jest nie do zaakceptowania. Jej istota wyraża się w następujących zasadach:

Państwa-strony Układu Warszawskiego nigdy, w żadnych okolicznościach, nie rozpoczyna działań wojennych przeciwko jednemu z państw, jeżeli samo nie stało się obiektem zbrojnej napaści.

Nigdy nie użyje jako pierwszej broni jądrowej.

Nie wysuwają roszczeń terytorialnych wobec żadnego z państw ani w Europie, ani poza Europą.

Nie traktują żadnego z państw, ani żadnego narodu, jako swych wrogów; przeciwnie, gotowe są do wszystkich bez wyjątku państwami świata układać stosunki na zasadzie wzajemnego poszanowania interesów bezpieczeństwa, pokojowego współistnienia.

Państwa-strony Układu Warszawskiego oświadczają, że swoje stosunki międzynarodowe opierają na poszanowaniu zasad niezależności i

suwerenności narodowej, nie stosowania siły lub groźby jej użycia, nienaruszalności granic oraz integralności terytorialnej, rozwiązywania konfliktów drogą pokojową, nie ingerencji w sprawy wewnętrzne, równouprawnienia oraz pozostałych zasad i celów zawartych w Kartie NZ i Akcie Końcowym z Helsinek, a także powszechnie uznanych norm stosunków międzynarodowych.

Opowiadając się za realizacją kroków rozbrojenia, państwa-strony Układu Warszawskiego zmuszone są jednak do utrzymania swych sił zbrojnych w takim składzie i na takim poziomie, który pozwoli im udzielić odprawy każdej napaści z zewnątrz skierowanej przeciwko któremukolwiek z państw-stron układu.

Sily zbrojne państw sojuszników utrzymywane są w gotowości bojowej wystarczającej do tego, aby nie pozwolić zakosć się z nienależną. Jeżeli mimo wszystko zostaną napadnięte, udzielą one agresorowi drugiego odprawy.

II

Państwa-strony Układu Warszawskiego nigdy nie dążyły i nie dążą do posiadania sił zbrojnych i broni ponad to, co jest konieczne dla tych celów. Stąd też utrzymują je na poziomie ściśle niezbędnym do obrony, do odparcia ewentualnej agresji.

III

Państwa-strony Układu Warszawskiego za naczelną obowiązek wobec swych narodów uważają niezawodne zapewnienie ich bezpieczeństwa. Sojusznice państwa socjalistyczne nie roszczą sobie prawa do bezpieczeństwa większego niż inne państwa, ale nie zgodzą się też na mniejsze.

Istniejąca obecnie równowaga wojskowo-strategiczna jest nadal decydującym czynnikiem niedopuszczenia do wojny. Jednakże — jak wykazuje doświadczenie — dalsze podnoszenie poziomu tej równowagi nie zwiększa bezpieczeństwa. Dlatego będą one nadal dokładać wysiłków dla zachowania równowagi sił wojskowych na coraz niższym poziomie. W tych warunkach zaprzestanie wyścigu zbrojeń i realizacja środków realnego rozbrojenia nabiera prawdziwego historycznego znaczenia. W obecnej dobie, państwa nie mają innego wyboru jak osiągnięcie porozumień w sprawie radykalnego obniżenia poziomu konfrontacji militarnej.

Państwa-strony Układu Warszawskiego zdecydowanie stoją na takim stanowisku. W pełnej zgodności z obroną istoty swej doktryny wojennej konsekwentnie dążą do osiągnięcia następujących zasadniczych celów:

PIERWSZE. Jak najszybszy całkowity i powszechny zakaz prób jądrowych jako pierwszego kroku w zakresie zaprzestania rozwoju, produkcji i dokonywania broni jądrowych, ich etapowa redukcja i całkowita likwidacja tej broni, niedopuszczenie do przeniesienia wyścigu zbrojeń w przestrzeń kosmiczną.

DRUGIE. Zakaz i likwidacja broni chemicznej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady.

TRZECIE. Redukcja sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie do poziomu, na którym żadna ze stron, zapewniając swą obro-

nę, nie posiadałaby środków do nagłej napaści na drugą stronę, do rozwijania operacji zaczepnych w ogóle.

CZWARTE. Ścisła kontrola wszystkich przedsięwzięć rozbrojeniowych, oparta na połączeniu narodowych środków technicznych z procedurami międzynarodowymi, wymiana informacji wojskowych, prowadzenie inspekcji na miejscu.

PIĄTE. Utworzenie w różnych rejonach Europy oraz innych rejonach świata stref wolnych od broni jądrowej i chemicznej, a także stref zmniejszonej koncentracji zbrojeń i zwiększonego zaufania, realizacja wojskowych środków budowy zaufania w Europie na zasadzie wzajemności i osiągnięcie porozumień w sprawie takich środków w innych rejonach świata, a także na morzach i oceanach. Wzajemna rezygnacja państw-stron Układu Warszawskiego i państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego z użycia siły militarnej i przyjęcie zobowiązań do utrzymania stosunków pokojowych, likwidacja obcych baz wojskowych na terytorium innych państw, wycofanie wojsk na własne terytorium, wzajemne wycofanie ze strefy bezpieczeństwa strefy bezpieczeństwa dwóch sojuszków wojskowych — w rejonie niebezpiecznych ofensywnych rodzajów broni oraz rozbrojenie w tej strefie sił zbrojnych i zbrojeń do minimalnego uzgodnionego poziomu.

SZOSTE. Uznając istniejący nadal podział Europy na dwa przeciwstawne bloki wojskowe za niemożliwy, państwa-strony Układu Warszawskiego opowiadają się za jednoczesnym rozwiązaniem Paktu Północnoatlantyckiego i Układu Warszawskiego oraz jako pierwszy krok — likwidacją ich organizacji wojskowych i utworzeniem w ostatecznym rezultacie międzynarodowego systemu międzynarodowego bezpieczeństwa.

—*

PAŃSTWA-strony Układu Warszawskiego proponują państwom członkowskim Paktu Północnoatlantyckiego przeprowadzenie konsultacji w celu porównania doktryn wojennych obu sojuszków, dokonanie analizy ich charakteru, wspólnego zastanowienia się nad kierunkami ich dalszej ewolucji, mając na względzie usunięcie nagromadzonego w ciągu wielu lat wzajemnej podejrzliwości i nieufności, osiągnięcie lepszego zrozumienia wzajemnych zamiarów, zapewnienie, by koncepcje i doktryny wojenne bloków wojskowych oraz ich członków opierały się na zasadach obronnych.

Przedmiotem konsultacji mogłyby stać się również ukształtowane dysproporcje i asymetrie w poszczególnych rodzajach broni i sił zbrojnych oraz poszukiwanie sposobów ich usunięcia poprzez redukcję u tej strony, która posiada przewagę, rozumiejąc przy tym, że redukcja takie doprowadzą do osiągnięcia coraz niższych poziomów.

Państwa socjalistyczne — strony układu proponują przeprowadzenie takich konsultacji na autorytatywnym szczeblu ekspertów z udziałem specjalistów wojskowych państw obu stron. Są one gotowe do prowadzenia takich konsultacji już w 1987 roku. Konsultacje mogłyby odbywać się w Warszawie lub Brukseli, bądź też kolejno w każdym z tych miast. (PAP)

Jest to wyraz nowego sposobu myślenia, taki o sprawach bezpieczeństwa i rozbrojenia. Taki właśnie sposób myślenia jest nam wyrazem potrzeby — oczywiście po obu stronach — jeśli Europa ma rzeczywiście stać się miejscem bezpiecznym dla nas wszystkich żyjących na Wschodzie i na Zachodzie.

ANDRZEJ RAYZACHER (PAP)

Pokłosie incydentu z samolotem zachodnoniemieckim

Zmiany w Ministerstwie Obrony ZSRR

Biuro Polityczne KC KPZR na posiedzeniu, które odbyło się w sobotę 30 maja rozpatrzyło raport Ministerstwa Obrony ZSRR o okolicznościach związanych z pogwałceniem przestrzeni powietrznej Związku Radzieckiego przez samolot pilotowany przez obywatela RFN Mathiasa Rusta.

Omawiając tę sprawę ustalono, że samolot należał do jednego z aeroklubów w Hamburgu wykryto za pomocą środków radiolokacyjnych obrony powietrznej, kiedy dolatywał do granicy państwowej ZSRR. Radzieckie myśliwce dwukrotnie okrzykiły zachodnoniemiecki samolot.

Równocześnie Biuro Polityczne stwierdziło, że dowództwo Wojsk Obrony Powietrznej wykazało niedopuszczalną niefrasobliwość i nie zdecydowanie aby przerwać lot nie uciekając się do środków bojowych. Świadczy o tym powołanie niedoświadczonych w organizacji służb bojowych ochrony przestrzeni powietrznej kraju, braku należytej czujności i dyscypliny, poważnych uchybieniach w kierowaniu wojskami ze strony Ministerstwa Obrony ZSRR.

Za niezorganizowanie i opieszałość w połozeniu kresu wymienionemu naruszeniu przestrzeni powietrznej oraz brak należytej kontroli nad działaniem Wojsk Obrony Powietrznej Biuro Polityczne uznało za konieczne zwolnić Aleksandra Koldunowa z obowiązku Naczelnego Dowódcy Wojsk Obrony Powietrznej. Podjęto uchwałę o umocnieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony ZSRR.

Biuro Polityczne KC KPZR jeszcze raz podkreśliło pryncypialne znaczenie zdecydowanego podniesienia poziomu gotowości bojowej i dyscypliny sił zbrojnych, umocnienia kierowania wojskami, zapewnienia ich stałej zdolności do połozenia kresu wszelkim zamachom na

Bezprecedensowy proces sądowy w Chinach

Pewna kobieta w Chinach zwróciła się do sądu o zapewnienie jej i dziecku ochrony prawnej przed przesładowaniem ze strony rodziny. Jak informuje prasa chińska, sprawa ma niezwykłe tło. Kobieta została, za zgodą męża, sztucznie zapłodniona i na początku kwietnia urodziła zdrowego

3-kilogramowego chłopca. Jednak rodzina męża, która nie była poinformowana o okolicznościach sprawy, zwróciła uwagę, iż dziecko nie jest podobne do oficjalnego ojca, ani też do nikogo z dalszych krewnych. Oskarżyła więc matkę o urodzenie nielegalnie poczętego dziecka. Pod wpływem rodziny na nagłoni przeciw żonie przyszył się również mąż. Matkę z dzieckiem wypędzono z domu.

Informując o tej sprawie jeden z dzienników szanghajskich stwierdza, że będzie o to trudna do rozwiązania, gdyż nie istnieje żaden precedens prawny. Gazeta wskazuje jednak, że ustawodawstwo chińskie zdecydowanie stoi na straży interesów kobiet i dzieci, co powinno ułatwić powódce uzyskanie przychylnej decyzji sądu.

(PAP)

Otwarcie wielkich targów

Ciąg dalszy ze str. 1

Estoni, Lotwy i obwodów kaliningradzkiego RFRR zaproponowały nam do kupienia towary wartości ok. 7,6 mld zł.

Przy okazji zawierania kontraktów obydwie strony będą prezentować swój dorobek gospodarczy i kulturalny. Będzie więc można obejrzeć bardzo ciekawe okolicznościowe ekspozycje i wystawy, posłuchać różnych zespołów artystycznych, prezentujących się na estradzie i — oczywiście — dokonać atrakcyjnych zakupów. Te ostatnie — we wszystkich pawilonach oprócz oznaczonych numerami 7, 8, 9 i 11, gdzie zgromadzone zostaną towary, które staną się przedmiotem handlowych pertraktacji i umów. Towary te będzie można oglądać codziennie po godzinie 16.

Zapraszamy zatem biurościastów i wszystkich mieszkańców naszego regionu do odwiedzenia targów już od dziś, 1 czerwca codziennie do 10 czerwca, w godz. od 11 do 19. (bis)

Zapraszamy zatem biurościastów i wszystkich mieszkańców naszego regionu do odwiedzenia targów już od dziś, 1 czerwca codziennie do 10 czerwca, w godz. od 11 do 19. (bis)

Widomym tego znakiem był odjazd z Rzymu specjalnego TIR-a należącego do Pekasa, transportującego jeden z 3 przyczepów do użytku w czasie wizyty w Polsce papięskich samochodów panoramicznych.

Kochcy się już także powielanie tekstów 26 homilii i przemówień papięskich, tłumaczonej na języki włoski, angielski i francuski, a pisanie przez papięza po polsku. Będą one stanowiły znaczną, bo ważną część bagażu zabieranego papięskim samolotem. Będą wyłożone, oczywiście również w języku polskim, w centrach prasowych — dla potrzeb kilkuset dziennikarzy polskich i zagranicznych obsługujących wizytę. Z Włoch przybędzie ich ponad stu. Niektórzy wyjechali już z Rzymu do Warszawy, by wcześniej przygotować dla czytelników i słuchaczy infor-

macje, artykuły i komentarze przybliżające rodzinny kraj papięza. M.in. wyjechała już część 12-osobowej ekipy Radia Watykańskiego, które będzie — również dla celów dokumentacyjnych — rejestrować każde niemal słowo papięza. Wyjeżdżają także 3 ekipy techniczne telewizji włoskiej.

Nad stroną organizacyjną podróży czuwa ze strony Watykanu jezuita ojciec Roberto Tucci, był dyrektorem generalnym Radia Watykańskiego, który od ponad roku pełni funkcję organizatora podróży papięskich poza granice Włoch. Przygotowują się do podróży osoby z bezpośredniego otoczenia papięza: watykański sekretarz stanu kardynał Agostino Casaroli, jego zastępca arcybiskup Eduardo Martinez Somalo, prefekt Domu Papięskiego biskup Dino Monduzzi, mistrz

tor kombinatu, poseł na Sejm — Tomasz Romanczuk, który opowiedział gościom o działalności gospodarczej RKR. Wizyta w kombinacie nie była przypadkowa, bowiem utrzymuje on ściśle więzi z kościołem im. 60-lecia Komunistycznej Partii Litwy. W czasie spotkania i rozmawiano przede wszystkim o wspólnych problemach związanych z produkcją rolniczą i warunkami życia rolniczych pracowników. W Litewskiej SRR i w całym Związku Radzieckim nadaje się duże znaczenie budownictwu mieszkaniowemu i rozwojowi małych, przydomkowych gospodarstw. Bardzo atrakcyjne są m.in. warunki kredytowania budowy domów.

Niedziela była drugim dniem wizyty partyjnej delegacji z Litewskiej SRR. Miłym akcentem było przedpóźnionego spotkanie Placusa Griszkiewicza i Waldemara Berdygi z grupą dzieci, które dziś obchodzą swoje święto. Także wczoraj goście przebywali w Augustowie. Utrzymaniem ich pobytu był rejs statkiem po okolicznych jeziorach i Kanale Augustowskim. Po południu członkowie delegacji i władze województwa wzięły udział w otwarciu rajdu konnego, któremu nadano imię Suwalskiej Brygady Kawalerii.

— Niech rząd ten stanie się jeszcze jedną formą oddania chwały bohaterom, kawałom, żołnierzom, wszystkim wszystkim — twórcą i obrońcą ludowej Ojczyzny — powiedział i sekretarz KW KPZR — Waldemar Berdya.

Po powrocie do Suwałk członkowie delegacji i przedstawiciele władz suwalskich złożyli kwiaty przy Pomniku Stracił i na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich. Odwiedzili również Puńsk, gdzie m.in. wysłuchano koncertu zespołów artystycznych z tej gminy. Dzisiaj, 1 czerwca delegacja KC KPZR udala się do Warszawy i Białegostoku.

JERZY MARKS

Gorące przyjęcie — rzeczowe rozmowy

Ciąg dalszy ze str. 1

wuże się do obchodów 70 rocznicy Wielkiego Października. Będziemy ją obchodzić w atmosferze wyjątkowej pracy, tak, aby nie tylko wykonać zadania planowe, ale również je przekraczać!

P. Griszkiewicz w swoim wystąpieniu nawiązał też do pokoleń inicjatyw Michała Gorbaczowa, którym dał wyraz m.in. w czasie niedawnej wizyty w Rumunii.

W trakcie spotkania zadano gościom wiele pytań. Dotyczyły one m.in. trudności i barier na jakie napotykała gospodarka przemian. Jedną z nich może być — co występuje w Polsce — niedostateczna świadomość ekonomiczna społeczeństwa. Wielu bowiem jeszcze ludzi myśli, że np. ceny towarów kształtują się wyłącznie w gabinecie, a nie na stanowisku pracy. W Związku Radzieckim, w tym także w LSRR, przeprowadza się na szeroką skalę działalność uświadamiania. Potrzeba taka wynika z faktu, iż niektórzy oczekują, że reforma przyjdzie z góry razem z wytycznymi, że ich akurat nie dotyczy.

Interesowano się także warunkami życia w kolechozach i sochowach, sposobami typowania i zgłaszania kandydatów do poszczególnych rad, indywidualną działalnością gospodarza, rolą środków masowego przekazu w wypełnianiu zasad przebudowy i jej ukazywaniu oraz możliwościach doprowadzenia do województwa suwalskiego zaciągu z Litewskiej SRR. W tej ostatniej kwestii trwają rozmowy zainteresowanych urzędników i przedstawicieli władz.

W bogatym programie pierwszego dnia wizyty znalazł się także czas na pokazanie gościom — znanych z pięknych krajobrazów — okolicy Smolnika. Następnie delegacja z LSRR w towarzysztwie gospodarzy województwa udała się na spotkanie z aktywnym społeczno-gospodarczym Romincem Kombinat Rolnego. Przed Gołdapią gości powitała grupa harcerzy, miejscowe władze oraz dyrek-

tor kombinatu, poseł na Sejm — Tomasz Romanczuk, który opowiedział gościom o działalności gospodarczej RKR. Wizyta w kombinacie nie była przypadkowa, bowiem utrzymuje on ściśle więzi z kościołem im. 60-lecia Komunistycznej Partii Litwy. W czasie spotkania i rozmawiano przede wszystkim o wspólnych problemach związanych z produkcją rolniczą i warunkami życia rolniczych pracowników. W Litewskiej SRR i w całym Związku Radzieckim nadaje się duże znaczenie budownictwu mieszkaniowemu i rozwojowi małych, przydomkowych gospodarstw. Bardzo atrakcyjne są m.in. warunki kredytowania budowy domów.

Niedziela była drugim dniem wizyty partyjnej delegacji z Litewskiej SRR. Miłym akcentem było przedpóźnionego spotkanie Placusa Griszkiewicza i Waldemara Berdygi z grupą dzieci, które dziś obchodzą swoje święto. Także wczoraj goście przebywali w Augustowie. Utrzymaniem ich pobytu był rejs statkiem po okolicznych jeziorach i Kanale Augustowskim. Po południu członkowie delegacji i władze województwa wzięły udział w otwarciu rajdu konnego, któremu nadano imię Suwalskiej Brygady Kawalerii.

— Niech rząd ten stanie się jeszcze jedną formą oddania chwały bohaterom, kawałom, żołnierzom, wszystkim wszystkim — twórcą i obrońcą ludowej Ojczyzny — powiedział i sekretarz KW KPZR — Waldemar Berdya.

Po powrocie do Suwałk członkowie delegacji i przedstawiciele władz suwalskich złożyli kwiaty przy Pomniku Stracił i na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich. Odwiedzili również Puńsk, gdzie m.in. wysłuchano koncertu zespołów artystycznych z tej gminy. Dzisiaj, 1 czerwca delegacja KC KPZR udala się do Warszawy i Białegostoku.

JERZY MARKS

Włamanie do kościoła w Kundzinie

WNOCY ze środy na czwartek (z 27 na 28 maja br.) nie ustaleni dotychczas sprawcy włamali się do kościoła rzymskokatolickiego w Kundzinie (gmina Sokółka), dokonując grabieży zabieganych przedmiotów liturgicznych oraz profanacji obiektów kultu religijnego. Sprawcy po włamaniu zamka w bocznych drzwiach kościoła dostali się do zakrystii i zabrali stamtąd monstrancję z XVIII w., wykonaną ze srebra, a następnie po wejściu do kościoła w głównym ołtarzu wyłamali drzwi i zabrali monstrancję z XIX-wiecznej miedziano-złotej puszki z komuni-

kaniami oraz puszkę zawierającą złoty tzw. melchizedech w kształcie półksiężyca, wraz z hostią.

W czwartek rano, zaraz po zgłoszeniu o tym fakcie milicji przez miejscowego proboszcza, rozpoczęły się intensywne śledztwo i poszukiwania. Wkrótce, tego samego dnia, w lasach niedaleko wsi Orłowice, (w kierunku szosy Kuźnica Białostocka — Sokółka) odnaleziona została obok rozsypanych komuni-kantów uszkodzona puszka, również uszkodzona monstrancja, a także złota monstrancja, złota część monstrancji, trzon i podstawę monstrancji, wykonane ze srebra oraz złoty melchizedech.

Niezależnie od aktu zbezczeszczenia, dokonanego w świątyni, który musi oburzać wszystkich, bez względu na postawę światopoglądową i osobiste uczucia, trzeba pamiętać, iż wandalizm, zniszczenie, cenne, zabytkowe przedmioty sztuki sakralnej, ich materialna wartość ocenia się na około 400 tys. zł, ale przecież jako niepowtarzalne zabytki przedstawiają wartość trudną do oszacowania. Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Sokółce prowadzi pod nadzorem Prokuratora Rejonowego intensywne śledztwo mające na celu jak najszybsze ustalenie sprawców tego odrażającego czynu. (X)

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Włamanie do kościoła w Kundzinie

Samoloty pomagają leśnikom

Przed kilkoma laty gdy brudnica-mniszka — groźny zagoniacz drzew iglastych — atakowała nasze lasy na niespotykaną przedtem skalę, do powstrzymania jej inwazji masowo wykorzystano lotnictwo. W szczytowym okresie zagrożenia, w 1982 r. 180 samolotów Zakładu Usług Agrolotniczych przy WSK PZL Warszawa — Okęcie i jego terenowych oddziałów opryskało środkami chemicznymi w ciągu 4 tygodni powierzchnię prawie 2,5 mln ha drzewostanów. Tylko przy pomocy nowoczesnej techniki lotniczej można było wykonać tak ogromną pracę w tak krótkim czasie. To właśnie zdecydowało o stałej współpracy leśnictwa z agrolotnictwem.

W br. działa w całym kraju już 11 lotniczych baz ochrony przeciwpożarowej lasów, w tym 9 prowadzonych przez ZUA. W skład każdej z takich eskadr wchodzi na ogół: 2 samoloty typu „Dromader”, samolot PZL 108 BR „Kruk” oraz samolot patrolowy „Wilga”.

wał Adam Babul z Nowosadow (gmina Zabłudów).

— Wystartowało w 1979 r., a więc trzy lata wcześniej, niż moi koledzy — osadnicy. Mimo to byłem na krawędzi bankructwa. Uratowało mnie to, że przestawiłem się z chowu świń na chów kur i uprawę warzyw. Inni borykają się z dużo większymi kłopotami finansowymi.

Nie ma przepisów bankowych o osadnictwie, trzeba więc je stworzyć. Ta forma zagospodarowania ziemi budzi kontrowersje, jednakże jest jakimś rozwiązaniem i zapewne będzie w przyszłości. Młodemu rolnikowi należy zapewnić niskoprocentowany, długoterminowy kredyt na urządzenie gospodarstwa od podstaw i pełne wyposażenie. Jeśli będzie ono dobrze prosperować, kredyt taki można nawet umarzać, przynajmniej częściowo.

Tworzenie PGR kosztuje dużo więcej. Powstałe gospodarstwo w Kuznicy Białostockiej otrzymało 200 tys. zł na każdy hektar.

Bolesław Zalewski, gospodarujący z bratem Adamem na 70 hektarach w Gnieciukach (gmina Zabłudów):

— Czy ja potrzebuję pomocy? Inni rolnicy nie nie

Ciąg dalszy na str. 4

cen skupu i ogólną obniżkę dochodów w gospodarstwach. Niedostatki środków produkcji i usług czynią z rolnika „załatwiacza”, a nie klienta. Młodzi skazują się na zapożyczeniu cywilizacyjnej i niższej poziomu życia na wsi. Są to — ich zdaniem — główne przyczyny ucieczki do miast i powiększania się arealu PFZ. Członkowie ZMW uważają, że powinno się umożliwić bez-

JAK POMÓC MŁODYM?

Jeśli chcemy zatrzymać młodych na wsi, trzeba im pomóc dziś, bo jutro ich tam już nie będzie. Są to często społeczni agronomowie — przekon-

glądów z członkami rządu mogłaby być owocna. Posuchajmy zatem głosów jednej ze stron. Oto jak oceniają obecną sytuację na wsi jej młodzi mieszkańcy.

Przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu ZSMP ubolewa nad tym, że za parę lat organizacja ta może zniknąć ze społecznej mapy wsi. Obecnie 1142 członków ZSMP prowadzi samodzielne gospodarstwa.

U progu XXI wieku

ujemny bilans przyrostu naturalnego.

NIE CHCĄ BYĆ „ZAŁATWIACZAMI”

Władze wojewódzkie są świadome zaostrożenia się problemu, jednakże niewiele mogą zdziałać. WK ZSL w Białymstoku (wraz z organizacjami młodzieżowymi) zorganizował ostatnio spotkanie z młodymi rolnikami, aby porozmawiać na te tematy. Zaproszono ministrów rolnictwa i finansów. Jednakże przybyli tylko przedstawiciele tychże resortów i władz miejscowych. A szkoda, gdyż wymiana po-

Liczba ta rokrocznie maleje... kilkadziesiąt osób. Na sejmikach, młodzi rolnicy krytykują głównie nieprzejrzystość przepisów w bankach spółdzielczych. Wiadomo, że są tam kredyty na budowę obór, zakup maszyn do produkcji pasz, a także na popieranie postępu biologicznego. Banki spółdzielcze nie otrzymały wytycznych od jesieni ubr. do wiosny) jak z nich korzystać, wobec tego nie udzielały ich rolnikom.

Członkowie ZMW skarżą się na niedobór środków produkcji i w wysokie ich ceny, które rosną kilka razy w roku. Powoduje to relatywny spadek

DŁUŻEJ w pracy, krócej w urzędzie — taki cel przyswiliśmy decyzyjnie o usprawnieniu przyjmowania interesantów. Od kilku tygodni w wyznaczonych punktach bez konieczności zważniania się w miejscu zatrudnienia — mogą załatwiać urzędowe sprawy także po południu. Czy korzystają z tych udogodnień?

W Białostockim Urzędzie Wojewódzkim jako anegdota opowiada się o tym, jak to po godz. 15 urzędnicy bezskutecznie wypatrywali przez okna interesantów. Do godz. 17 — a ich kierownicy oraz wojewoda z wicewojewodami — do godz. 18, większość petentów przychodziła do spraw przed południem. — Dyrektor Wydziału Kontroli — Bazyli Gulko zwykł być w

Przed południem w pracy po południu w urzędzie

★ W Hajnówce i Łomży — ruch za biurkiem, w Suwałkach po piętnastej — pustki ★ „Urywanie” się z pracy niemiłe widziane

pracy znacznie wcześniej niż przewidują jego godziny urzędowania i może powiedzieć, że zdarza mu się przyjmować obywateli tuż po godzinie siódmej, nie miał natomiast okazji do takich spotkań po siedemnastej.

Dyrektor Wydziału Organizacyjnego UW w Suwałkach Jan Wyganowski podaje, że w całym roku ubiegłym po godz. 16 (bowiem kierownictwo UW od kilku lat pracuje do godz. 17) zgłosiło się do administracji wojewódzkiej... dwóch interesantów.

Można by ten fakt skwitować stwierdzeniem, że Urząd Wojewódzki jest instancją odwoławczą w sprawach obywateli. Im mniej jest indywidualnych interwencji — tym lepiej. Znaczący to, że ogólna podstawa dobrze pracują. Taki wniosek, owszem, byłby prawdziwy, pod warunkiem jednak, że uwzględniałby również statystykę godzin przedpołudniowych.

Od 8 maja br. w piątki do godz. 17 dyskurują prezydenci i naczelnicy (oraz ich zastępcy) Elku, Suwałk, Augustowa i Giżycka. Wiceprezydent Suwałk — Marian Luto po szesnastej nie przyjął jeszcze nikogo. Przedtem, mimo że w przedostatni dzień tygodnia urzędowano do szesnastej, to jeżeli istniała potrzeba, indywidualne sprawy obywateli załatwiano aż do skutku. Nikt, kto czekał, nie odchodził nie przetykając.

Marian Luto, mając 20-letnie doświadczenia pracy w administracji, jest za usprawnieniem obsługi interesantów, ale uważa, że droga do tego winna prowadzić przede wszystkim poprzez zmniejszenie biurokracji. Tok postępowania urzędowego, obwarowany szczegółowymi paragrafami, pozostawia niewiele miejsca na zdrowy rozsądek. Przepisy — zdaniem rozmówcy — powinny być bardziej kierunkowe niż drobiazgowo, muszą stawiać przed pracownikami wymagania logicznego myślenia, a nie ślepej realizacji.

M. PIEKAREK

Biurokratyzmu nie zlikwiduje się dopóki, dopóty pracownik uważa, że będzie wyłącznie na podstawie ilości zgromadzonych papierków. Kto ma więcej programów, harmonogramów, oświadczeń i zaświadczeń ten — według wszelkich kontroli — lepiej pracuje. Istnieje niebezpieczeństwo, że taka miara, może prowadzić do asekuracji. Potrzebne jest większe zaufanie w stosunku do pracownika administracji.

— Właśnie w tej chwili inspektor z Wydziału Kontroli UW sprawdza naszą „twórczość” papierkową — mówi zastępca naczelnika Hajnowki Józef Rudański-Patejuk.

W ostatnich dwóch latach więcej niż uprzednio musimy przygotowywać materiały dla wojewódzkiego komisji rady narodowej, partii i stronnictw politycznych. Czy wszystkie są czytane? Na ostatnią sesję MRN naczelnik powieścił dla każdego radnego po 53 kartki różnych opracowań.

— Tam gdzie można, staramy się zmniejszać ilość danych zaświadczających. Zwalniają obywateli z dostarczania potwierdzeń, które można uzyskać na miejscu, w urzędzie. Zdobywamy je sami. Ale zdarza się też, że interesant,

I. BERNACKA

Palimy jak smoki

Palenie papierosów w Polsce bije wszelkie rekordy. W ubiegłym roku na jednego Polaka w wieku 15 i więcej lat przypadało ponad 3,5 tys. papierosów, a zatem niemal tyle samo ile w rekordowym pod tym względem 1979 r. Osiągnięliśmy wtedy najwyższy, poziom na świecie. Tegoroczne prognozy są jeszcze bardziej zatrważające — statystyczny Polak wypali prawdopodobnie ponad 2,7 tys. papierosów. Najwięcej w dotychczasowej historii konsumpcji tytoniu w Polsce.

Niepokoje jednak nie tylko ilość wypalanych każdego ro-

ku papierosów. Od lat są to wyroby niskiej jakości, a zatem szczególnie szkodliwe dla zdrowia palaczy. Zdaniem specjalistów pod względem zawartości ciał smołowych oraz nikotyny polskie papierosy są jednymi z najgorszych w Europie. Średnia zawartość ciał smołowych w takich wyrobach jak „Eks-tra”, „Carmen”, „Caro”, „Klubowe”, „Popularne” oraz „Radomskie” w 1986 r. wynosiła — 23 mg. Te same gatunki papierosów wyróżniają się również wysoką zawartością nikotyny.

Brak odcisków palców

Przybywając na 12305 Fifth Helena Drive nad ranem 5 sierpnia 1962 roku sierżant Jack Clemmona nie wiedział, jak naprawdę zginął Marilyn Monroe. Nie wiedział, czy było to — jak go poinformowano — samobójstwo, czy też śmierć z przyczyn naturalnych albo wypadku. Morderstwo było wówczas dla niego najmniej prawdopodobne. A jednak aż do uzyskania wyników sekcji zwłok, należał brać pod uwagę wszystkie możliwości.

Doświadczony oficer policji szybko wyrobił sobie własną opinię — Marilyn mogła zostać zamordowana. Prawie od samego początku sierżant podejrzewał, że to nieczysta sprawa.

Jeżeli Marilyn zginęła z czystej ręki, to w szpitalu gdzie znalazł się zwłoki, rozciągnięte twarzą w dół na łóżku, powinny zachować się odciski palców winnego. Dwa lata później wydział śledczy Los Angeles rzadko zbierał odciski palców na miejscu typowego przestępstwa. Trzy braku personelu technicznego sprawdzania odcisków palców na miejscu każdej zbrodni — jest po prostu niewykonalne, zwłaszcza obecnie, kiedy fala przestępczości stała się plagą wszystkich większych miast. Są jednak wyjątki. Nawet teraz bowiem policja Los Angeles zawsze sprawdza odciski palców, jeżeli tylko istnieje podejrzenie, że popełniono morderstwo.

(Ciąg dalszy we wtorek)

Mówią młodzi

Białostockie cechuje najszybsze w kraju tempo wyludnienia się wsi. Bezpośrednio tego skutkiem jest powiększanie się arealu PFZ. Osiągnięto on obecnie rekordową liczbę ok. 32 tys. hektarów. Zjawisko to, choć na mniejszą skalę, obserwuje się w wielu regionach kraju. W 38 województwach więcej ziemi przechodzi na Skarb Państwa a niżeli do nowych użytkowników. Zatem, sprawa ma wymiar ogólnokrajowy, powinna być rozwiązana na szczeblach centralnych.

O tzw. ścianie wschodniej na Białostoccie mówiło się jeszcze w latach siedemdziesiątych, lecz w tonacji spokojnej. Wiedzieliśmy, że przyszedł kiedyś czas na podjęcie radykalnych decyzji. Czas ten nadszedł — niespodziewanie szybko. W latach osiemdziesiątych wypadanie ziemi z produkcji w sektorze indywidualnym osiągnęło nie notowane dotychczas tempo. W woj. białostockim utworzono dwa państwowe gospodarstwa rolne. W 1982 r. rolnicy kupili rekordową ilość ziemi — 11 tysięcy hektarów. Mimo to PFZ osiągnął najwyższy obszar w historii.

Od 1983 roku ceny ziemi oraz środków produkcji wydatki wzrosły. Wszystko to powoduje wzmożoną migrację młodego do miast. W woj. białostockim, jako pierwszym w kraju, wystąpił w tym roku



CAF — A. HAWALEJ

ZPO „Rafio” w Walbrzychu jest znaczącym producentem odzieży w kraju. Specjalnością zakładu są przede wszystkim kurtki i płaszcze, które odznaczają się modnym krojem i dobrą jakością. Obok krajowych odbiorców doceniają to również kupy zagraniczni, którzy lokują swoje zamówienia. Wyroby walbrzyskiego „Rafio” trafiają do ZSRR i wielu krajów zachodnich.

NA ZDJĘCIU: odzież z „Rafio”.

KONTROLERZY raz po raz stwierdzają wypadek sprzedaży artykułów bez wpisywania ich do specjalnego zeszytu, a na półkach znajdują się towary, na które (jak tłumaczą właściciele sklepików) „rachunek dojdzie później”. Niedawno PIH-owcy wykryli w jednym z białostockich kioszków z okrywkami i ubiorami towar za 42 zł, z brachachok; ujawnili, że nie poddano ewidencji sprzedanych pamfletów i galerii wartości 6 tys. zł.

Są to jednak wypadki coraz rzadsze. Po prostu nie opłaca się fałszować ewidencji sprzedawców, bo za to fiskus kładzie solidne domiary. W minionym roku w woj. białostockim prywatni sprzedawcy handlujący artykułami przemysłowymi musieli z tego tytułu „wybulić” ponad 3 mln zł.

Zmniejszają się również załogi w placu podatkowym; w końcu ubr. sięgały 148 mln zł, co stanowiło 11 proc. kwoty, którą prywatni handlowcy mieli zapłacić państwu. Zeby wyjść „na czysto” ze ściąganiem tychże powinności finansowych — urzędy skarbowe postanowiły w br. skupić uwagę na uregulowaniu tej właśnie sprawy, kosztem zmniejszenia ilości kontroli skarbowej prywatnego. Pozostało jeszcze sporo pracy, jako że załogiści w końcu marca br. wyniosły blisko 105 mln zł.

Należy liczyć się z faktem,

że kary za zwłokę w placu będą dotkliwsze, niż w poprzednich latach. Na niedawnym posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego do spraw Kontroli Gospodarki Niespołecznej w Białymstoku stwierdzono, że średnia erywna z tego tytułu w 1984 r. wyniosła 11,1 tys. zł, a w br. przekroczyła 32 tys. zł.

Kto najwcześniej spłaca się z regulowaniem finansowych

„Boczny” sektor

nalężności wobec państwa? Przeważają się to prywatni przedsiębiorcy, którym nie wiedzie się dobrze w swej branży; czasami czyniący z rzekomej działalności produkcyjnej czy usługowej przyrost z litera prawa, praktyki zarabiania.

Jedną z konsekwencji wykrycia takiej praktyki jest pozbawienie prawa do legitymowania się mianem prywatnej inicjatywy. W minionym roku z koncesjami połączono się na zawsze czterech osób. Nadal jednak zjawisko istnieje; w I kwar-

tałe br. z wnioskami o cofnięcie uprawnień do prowadzenia samodzielnej działalności handlowej bądź produkcyjnej wystąpiono wobec osiem osób.

Sporo „mankamentów” dotyczy również wykonywania usług na rzecz gospodarki społecznej: jeden z firmiejskich budowlanych z wyprawy kosztorys, inny ujął w nim pracę w ogóle nie wykonaną, następny — w pozwoleniu z pracownikami białostockiego „Fadomu” — przywłaszczając spore blachy.

Zaopatrzenie rzemiosła w materiały i surowce jest skądś, dlatego występuje zjawisko ich „organizowania”, nie zawsze zgodne z prawem. W nieprawidłowych kalkulacjach sporo winy leży po stronie przyjmujących roboty, państwowego inwestora. Urzędnicy organów fiskalnych umożliwili się z biurokracją Izby Rzemieślniczej, że będą regularnie instruować prywatnych wykonawców, jak należy sporządzać kalkulację, aby w czasie kontroli uniknąć nieporozumień.

Wróćmy do zaopatrzenia — nie zawsze państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa chcą rozmawiać z przedstawicielami sektora niespołecznego na temat sprzedawania odpadków. Szkoda, bo często z pozoru nieużyteczne reszki udaje się przetworzyć w nie-

złe wyroby.

M. PIEKAREK

odebrał doktor Greenson. Roberts dobrze znał jego głos. Greenson rzekł tylko: „Nie ma jej tu”.

Wróćmy do szóstej części mikrofilmu — Quinn powiedział, że dotyczy ona protokołu z sekcji zwłok. Składają się na nią informacje o przebiegu sekcji oraz trzydzieści dwie fotografie zwłok. Cały raport utracony jest na dwóch rolkach filmu, z których pierwsza zawiera pięć klatek, druga zaś dwadzieście. Słatzer zapytał, dlaczego dwadzieście klatek, a nie dwadzieście i jedna, skoro razem miały być siedemset dwadzieścia trzy strony. Quinn wyjaśnił, iż na drugiej rolce skopiowano też strony tytułowe, co razem dało te siedemście i trzy strony.

Quinn z oporem wziął w końcu od Slatzera trzydzieści pięć dolarów na papier, aby mógł zrobić jak najwięcej kopii mikrofilmu Olivetti. Miał się wśród nich znaleźć trzydzieści dwa zdjęcia zwłok Marilyn wykonane przez władze. Slatzer umówił się z Quinnem, że spotkają się tego samego dnia o szóstej wieczorem w restauracji „Smoke House” w północnym Hollywood, nie opodal studia wytwórni braci Warner.

Slatzer i jego przyjaciel Wilson S. Hong przyjechali do „Smoke House” tuż po piątej. Slatzer usiadł przy barze, gdzie miał się spotkać z Quinnem, Hong zaś, po raz drugi tego dnia grając rolę świadka, usiadł o kilka stolików dalej. Szósta przemienila, a Quinn się nie pokazał.

W poniedziałek rano Slatzer udał się na drugie piętro gmachu Hall of Records, by odszukać Quinna. Z opisu Slatzera wynikało, że ów tajemniczy informator to człowiek zarabiał na czterdziestce, lekko pościwiał na skroniach, o kędzierzawych ciemnych włosach i śniadej cerze. Kiedy mój klient go widział, nosił on okulary w brązowej ramie, oprawie, kosztując z krótkimi rekawami i spodnie pod kolor. Miał także plakatki identyfikacyjne, tego typu, jakie noszą urzędnicy państwowi. Widniała na niej jego stanowisko, jak również fotografia.

Poszukiwania Jacka Quinna trwały przez cały poniedziałek, od rana aż do zamknięcia Hall of Records. Nikt nigdy nie słyszał tam o Jacku Quinnie, a co więcej, nazwisko to nie figurowało na liście pracowników tego budynku.

Było to bardzo dziwne. Jeżeli Jack Quinn nie istnieje naprawdę, to kim był człowiek, który się z niego podawał i który wiedział tak wiele o sprawach teraz już znanych, ale wówczas odkrytych tajemnic? A może pewne dokumen-

Milo Speriglio Marilyn Monroe - morderstwo zatuzszowane

Przełożył Artur Ubik

(44)

Według Quinna, Bobby Kennedy znajdował się w domu Marilyn Monroe, kiedy dostała napadu szału. Po przeczytaniu raportu Quinna wiedział, że Marilyn piła alkohol — jak przypuszczał, szkodliwy whisky. (To bardzo istotne). Po wiedział Bobbyemu, że ma już tego dosyć — roli zabawki, wiecznego ciagnia jej do domu jednego ze znajomych, gdzie spraszało prostytutki. Była zmęczona całym tym bałaganem jak to elegancko ujął Quinn.

Relacjonując z pamięci dalsze fakty z 723-stronicowego raportu, Quinn stwierdził, że Bobby Kennedy przyznał, iż w chwili, gdy Marilyn rzuciła się na niego, zmuszony był ją uderzyć. Groziła mu i musiał ją uderzyć kilka razy. Według Quinna stała właśnie wtedy się do niego. Quinn dorzucił dla ścisłości, że około siedemnastej trzydzieści tego dnia przyszedł do Marilyn doktor Ralph Greenson, który przyznał, że zrobił jej zastrzyk. Nigdy jednak nie wyjaśnił on, co to był za zastrzyk i w jaką część ciała wbił igłę. Natomiast w późniejszych zeznaniach do uzupełniającego protokołu policyjnego Greenson, jak twierdził Quinn, zaprzeczał sam sobie.

Quinn powiedział też, że według pierwotnego raportu policyjnego Ralph Roberts, masażysta Marilyn, zadzwonił do niej, gdyż wieczorem był umówił na kolację. Telefon

Sesja WRN w Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

biostów budowlanych. Odnawiano postęp w zaspokajaniu podstawowych potrzeb społecznych — rozbudowie uległa baza lecznicza otwartego, przekazano do użytku nowe przedszkola i szkoły.

Nie brakowało jednak i zjawisk negatywnych, do których można zaliczyć zachowania niektórych relacji ekonomicznych, wysoką fluktuację kadry, ograniczoną podaż surowców i energii. W wielu wypadkach dawały o sobie znać niedostatki w organizacji procesów produkcyjnych, niska dyscyplina pracy, niechęć oszczędzać gospodarowanie posiadanymi środkami.

W ocenie dokonanej milionów roku trudno nie odnotować zaangażowania ludności w realizację czynów społecznych. Ich wartość wyniosła blisko 600 mln zł, z czego prawie 600 proc. stanowiły czynny o charakterze inwestycyjnym. Do użytku przekazano szereg nowych obiektów, m.in. 6 wiejskich szkół podstawowych, 18 mieszkan dla nauczycieli, 9 sklepów.

Po wysłuchaniu opinii Komisji Rozwoju Gospodarczego, Przestrzennego i Gospodarki Finansowej WRN oraz uwag do sprawozdania, zaprezentowanego przez dyrektora Delegatury NIK w Białymstoku — Aleksandra Młodanowskiego, Rada zatwierdziła przedstawione sprawozdanie z wykonania WPR i budżetu w 1986 r. oraz udzieliła absolutorium województwu łomżyńskiemu.

W kolejnym punkcie obrad — po burzliwej dyskusji —

N. OMELCZENKO

„POGOŃ” na pełnych obrotach

Ciąg dalszy ze str. 1

beszło się bez interwencji, aby utrzymać „Pogoń”.

Młody dyrektor Dyrekcji Regionu Przewozów Kolejowych w Białymstoku — inż. Marian Woronowicz:

— Ceniśmy sobie bardzo uwagi i wnioski Czytelników „Gazety” dotyczące ekspresu „Pogoń”. Mogę bez przesady powiedzieć, iż jest to nasz pocąg — czytelników i kolegów. Jakże cieszę się, że zainteresowanie koncesyjnym na nazwę „Pogoń” w gronie komisji ekspresowej, gdy przyszło konkursowej, nie po pierwszym eliminacyjnym sile — z ponad stu propozycji.

Zainteresowanie expremem nie słabnie. Otrzymujemy listy, uwagi, telefony. Uwzględniając zgłoszone postulaty Czytelników „Gazety”, a prawdziwą przyjemnością mogę poinformować, że w nowym rozkładzie jazdy, tj. od 31 maja br., będzie każda godzina i minuta — a każda minuta — będzie miała ekspres „Pogoń” będzie miał dwa dodatkowe wagony II klasy czyli o 160 miejsc więcej. Właśnie w tych dniach

notujemy szczególnie wzmożoną frekwencję.

Ponadto wszystkie wagony I klasy będą z tegoż rodzaju produkcji a wagony II klasy nie będą miały więcej niż dwuletni staż. Po tym okresie zostaną przesunięte do innych pociągów. Zwróćmy też uwagę na zapewnienie, odpowiedniego do rangi ekspresu, wystroju zewnętrznego i wewnętrznego. Pewnej modyfikacji uległy też — w oparciu o nadesłane propozycje — godziny odjazdu i przyjazdu. Przy okazji wspomnę, że w systemie intercity pociągi popieśnią między Warszawą, a Białymstokiem będą kursowały co cztery godziny.

I jeszcze jedno. Nie występuje to w skali masowej ale już — niestety — zetknięliśmy się z przypadkami dewastacji w ekspresie „Pogoń”. Stąd m.in. zakłócenie radiofonizacji, kłopoty z zapewnieniem właściwej temperatury w niektórych przedziałach. Są odkrywane tabliczki informacyjne. Prośba kolejarzy do pasażerów o wspólną troskę, aby tym samym podróżowało się nam lepiej i przyjemniej.

B. HRYNIEWIECKI

Laureaci VI Dni Muzyki Cerkiewnej

Ciąg dalszy ze str. 1

diego. Drugie miejsce otrzymał Chór Młodzieżowy przy Katedrze Metropolitanej w Warszawie, natomiast trzecie — Chór Soboru św. Trójcy w Hajnówce.

W kategorii zespołów amatorskich-swieckich przyznano dwie równorzędne I nagrody: Chórowi Kameralnemu Uniwersytetu Gdańskiego (dyrygent — Benedykt Radula) i Chórowi Męskiemu „Cantile-na” z Wrocławia (dyr. Stanisław Rybaczynski). Druga nagroda przypadła w udziale Chórowi Męskiemu Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa” z Warszawy. Trzeciej nagrody nie przyznano.

W grupie chórów profesjonalnych zagranicznych komisja oceniająca postanowiła przyznać również dwie równorzędne I nagrody: Kameralnemu Chórowi „Joan Kukul” z Anglii (dyr. Dymitr Dymitrow) oraz Kameralnemu Chórowi Mieszanemu „Wiwat” z Moskwy pod kierunkiem Igora Żurawienki. Na drugim miejscu uplasował się Chór Mieszany Akademii Duchownej z Leningradu, a na trzecim — Chór Mieszany Diecezji Prawosławnej w Oulu (Finlandia). Jury w oce-

nie zespołów brało pod uwagę dobór repertuaru, poziom wykonania i sposób dyrygowania.

Za najbardziej udany debiut dyrygentki uznano występ Zygorskiej Cebulskiej z Wrocławia. Natomiast w plebisycie publiczności bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł, rzeczywisty rewidat Chór Męski „Joan Kukul”. Specjalną nagrodę ufundowaną przez Parafę Prawosławną Soboru w Hajnówce wręcono kapelmistrzowi Igorowi Żurawienko.

Festiwal zamknął koncert galowy laureatów, który odbył się wczoraj najpierw w Hajnowskim Domu Kultury i siedzibie organizatorów konkursu, a następnie został poświęcony w Państwowej Filharmonii w Białymstoku przy nadkomplecie publiczności.

Bezpośrednio po festiwalowych prezentacjach białostockiej widowni oklaskiwali osobny koncert zagranicznych gości — Chór „Wiwat” z Moskwy i zespołu kameralnego „Joan Kukul” z Sofii. Szczegółową relację z tegorocznego festiwalu w Hajnówce zamieściliśmy w piątkowym wydaniu naszej Gazety.

O. PACEWICZ

Na wieczorku u „Natalii”

Ciąg dalszy ze str. 1

Pod koniec piątkowego wieczoru (a ściślej bliżej sobotniego świętu) — rozegrano na perkusie konkurs tańca. W tej konkurencji najlepiej radzi sobie Ania z Lelkiem z Grzegorzem z Pogorzałem oraz Zena z Waldkiem — oboje z Tykocina. Atmosfera stała się na tyle swojska, że wśród twierdzących par były i takie, które startowały w konkursie na skecz o tematyce miłosnej. Odwaga przyniosła Dorocie z Czarnej Białostockiej nowy strój, zaś

komplet pościelowy w czerwone serduszka — fundacją spółdzielni „Bielpo” — przyprawił w nagrodę jej partnerowi, Andrzejowi spod Lap.

Po udanej, jak sądzimy, pierwszej próbie pomocy redakcji w przewidywaniu kłopotów tak delikatnej natury, jak kojarzenie rolniczych małżeństw — gazetowy Dział Łączności z Czytelnikami obiecuje urządzić za kilka miesięcy inną podobną imprezę. Powiadomimy o tym na naszych łamach.

H. VANEK

Ciąg dalszy ze str. 3

chcą od państwa, ja też będę żył bez tej pomocy. Ale na spłatę kredytów sprzedam maszyn, grunty — płachy za sieć trawą i zmienię profil produkcji na chów owiec. Moja produkcja spadnie o 50 proc., ale pieniądze będę miał więcej. Ja żądam pomocy nie dla siebie.

— Czy jestem potrzebny społeczeństwu? Pełnię funkcję społecznego agronoma. Na przykład wapnowanie. Za moim przykładem zużył wapna na wsi wzdłuż dziesięciokrotnie.

Zdaniem B. Zalewskiego ośmiadnik już teraz należy zapewnić wsparcie finansowe, inaczej wielu z nich zbankrutuje. Życiowość wsi wojewódzkiej nie wystarczy. Woje-
wództwo nie ma środków ani możliwości na znaczącą pomoc. Są na przykład pieniądze na rekultywację gruntów i można by je przydzielić rolnikom. Jednakże oni ich nie dostaną do SKR. Rekultywacja trzeba zlecić RKR. Spółdzielnie te przewidują nie dysponują urządzeniami do odkamieniania i odkrzaczania.

Wielu młodych rolników „wyrabia” papiery czeladnicze i w innych zawodach szuka pieniędzy na wsparcie własnego gospodarstwa. Większej pomocy oczekują

też osoby przyjmujące ziemie po rodzicach. Systemowo przekazywania gospodarstw powinny towarzyszyć określone preferencje, a jeszcze większe — w przypadku zagospodarowywania PFZ.

W GMINIE, JAK... U CESARZA

Skarżył się Krzysztof Chędoszka, urodzony i wychowany w Szczecinie. Niedawno przejął gospodarstwo rolne po

— Wszystkie budynki postawiłem własnymi siłami, bez kredytów. Wydawało mi się, że najcięższe czasy są już za mną. Na początku spałem w stodole. Wtedy jedynym człowiekiem, który mi pomógł był wicewojewoda Sierzyński.

— Ubiegłej jesieni groziło mi bankructwo, zająłem się więc chowem owiec. Teraz muszę z tego zrezygnować. Trzy lata temu żyłcie barani

rodziny; w Topolanach jest 12 starych kawalerów.
Jerzy Świłicki: — Pracowałem w PGR i instytucjach gminnych, lecz rolnictwo jest moją pasją. Dlatego wróciłem na wieś. Widzę jednak, że gospodarstwa istnieją często dzięki tradycji, bo interesu się na nich nie robi. Sytuacja mogłaby być tylko właściwa relacje cen, które bardziej zachęca do produkcji.

SPOJRZENIE W PRZYSZŁY WIEK

Uczestnicy spotkania, to w większości rolnicy z wyższym wykształceniem — ludzie, którzy zdecydowali w dużym stopniu o perspektywach rolnictwa. Ich zdaniem należałoby stworzyć warunki dla gospodarstw przyszłościowych, tj. wzorowych. Do Sejmu wpłynął projekt ustawy o przedsiębiorstwie wdrożeniowym. Rolnicy postulują, aby status takiego przedsiębiorstwa — otrzymał najlepsze gospodarstwa. Wystarczy zapewnić rolnikom odpowiednie warunki i opłacalność, a z resztą poradzą sobie sami — twierdzi Adam Babul.

Nie możemy wymagać od młodych, aby zaczęli od plugi i konia. Pozostaną na wsi wówczas, gdy zapewni im odpowiednie warunki do rozwoju dziś i w przyszłości.

ZOFIA JADZUK

U progu XXI wieku

dziadku, w gminie Drobiczyn. — Mieszkam we wsi oddalonej o 15 km od siedziby gminy. Jak pokaże się coś w GS, zanim dojadę — rozbiorę. Nie mogę na przykład kupić nawozów...

Jak u cesarza traktuje się nas w GS czy SKR. W odpowiedzi słyszy się: — nie ma odwołania, przepisy nie pozwalają. Jeśli rolnik nie dotrzyma zawartej umowy, to nie sprzeda należności rolnikowi węgla obejmie ją swego rodzaju amnestią.
Wiesław Karp z Gnieciuk (gmina Zabłudów):

był po 240 zł, później — 220, a teraz 180 zł za kilogram. Była podwyżka ceny wełny, ale w punkcie skupu obniża się klasę i w rzeczywistości za kilogram otrzymujemy o 50 zł mniej, niż przed podwyżką. Jestem górale, lecz dla tradycji nie będę hodował owiec...

Antoni Lulewicz z Topolan (gmina Michałowo) uważa, że rolnik dziś ma trudne warunki. Oto niektóre przyczyny: dzieci wiejskie muszą wstać o 5 lub 6 rano, by zdążyć do szkoły, wracają zaś późnym popołudniem. Młodzi mężczyźni nie mogą żałować

Związkowcy znajdują sojuszników

ROZDROBNIENIE ruchu zawodowego na tysiące w skali kraju, zaś sedki w skali województw, zakładowych organizacji związkowych ma swoje plusy i minusy. Stroną dodatnią jest pluralizm demokratyczny, a ujemną — osłabienie prestiżu i siły oddziaływania na równą, poza obrębem zakładu.

Istnienie wojewódzkich porozumień związków zawodowych jest oczywiście niezłą formą przeciwdziałania rozdrobnieniu. Poprzez WPZZ związkowcy mają szansę zabiegać o załatwienie spraw istotnych dla ludzi pracy poszczególnych województw i miast jak komunikacja, ochrona zdrowia i środowiska naturalnego, racjonalne zatrudnienie, funkcjonowanie handlu i administracji.

Białostockie WPZZ stara się korzystać z tych możliwości, ale jednocześnie dąży do rozszerzenia swych wpływów w innych formach. Przewodniczący WPZZ — Witold Karcewski uważa, że potrzebne jest podejmowanie współdziałania z różnymi organizacjami społecznymi.

Pierwszym chronologicznie kontraktem, który zawarł

WPZZ, jest umowa z Woje-
wódzką Radą Patriotycznego Ruchu Nardowego. Później podjęto współdziałanie z Ligą Kobiet Polskich, TPD, Woje-
wódzkim Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Ostatnio natomiast z ZSMP oraz Robotniczym Stowarzyszeniem Twórców Kultury.

Każda z tych umów ma specyficzne cele. Korzystne dla obu stron. Dzięki poparciu WPZZ łatwiej odradza się w zakładach pracy koła LKP — przypomnieliśmy, że do 1981 roku mogły one działać tylko w miejscu zamieszkania zrzeszając kobiety z sąsiednich ulic. Natomiast zakładający związek, sprzymierzając się z organizacją kobiecą, wzbogaca program działalności, a często także kartotekę członkowską. Podobne, choć adresowane do innej grupy pracowników, jest porozumienie WPZZ z ZSMP.

Inna nieco motywacja spowodowała zawarcie porozumienia z Robotniczym Stowarzyszeniem Twórców Kultury. Dzięki podpisanej umowie ci ostatni pozyskali mecenasa, ale związkowcy nie zamie-

rzają być bezinteresownymi „wujkami”. Wspierając organizację ułatowionych artystów twórców oczekują, że pomogą oni w redagowaniu wydawnictw związkowych, wystąpią z koncertami muzyki i piosenek, utrwalą na płótnie lub kartonie swą wizję robotniczego trudu.

Różnorodność pożytki przynosi związkowcom mariaż z kółkami rolniczymi Białostocczyzny. Wspólnie urządzono wojewódzką uroczystość z okazji tegorocznego Dnia Kobiet. Spora jest lista konkretnych zakładów pracy utrzymujących bliskie kontakty z mieszkańcami wsi.

Otaczanie się przez WPZZ grupami sojuszników i sprzymierzeńców jest inicjatywą godną upowszechniania. Jednak pod warunkiem, że nie będzie to tylko formalny akces, ale żywa, stale rozwijana współpraca. Zawierane przez WPZZ porozumienia nie mogą być nakazowo przenoszone do zakładów innych organizacji związkowych. Stanowią raczej propozycję, luźną ofertę, a nie obowiązkowy kierunek działania. (pl)

KSIĄŻKI NADESZŁANE

KAROL JÓZEF STRYJSKI — BOHATER Dobrej Ziemi, Wydawnictwo Łódzkie 1987, nakład 40 000 egz., str. 182, cena 220 zł.
BERNARD SZAJNERT — PRZYGODY BRUNONA BUNDE-
RA, Wydawnictwo Łódzkie 1987, nakład 10 000 egz., str. 332, cena 310 zł.
K. MAKUSZYŃSKI, M. WALENTYNOWICZ — WANDA LEZY W NASZEJ ZIEMI, Wydawnictwo Literackie 1987, nakład 100 000 egz., str. 22, cena 95 zł.
BOHDAN DZITKO — TA JAS-
NOSC — TA CIEMNOŚĆ, Wydawnictwo Literackie 1987, nakład 5 000 egz., str. 282, cena 220 zł.
JAN MICHAŁ — DZIEJE TEATRU W KRAKOWIE, Wydawnictwo Literackie 1987, nakład 3 000 egz., str. 378, cena 550 zł.
T. ADAMCZAK — KWIATKOWSKI — NIEDYSKRETNY UROK PAMIĘCI, Wydawnictwo Literackie 1987, nakład 20 000 egz., str. 281, cena 310 zł.
STANISŁAW LEM — POKÓJ NA ZIEMI, Wydawnictwo Literackie 1987, nakład 100 000 egz., str. 220, cena 260 zł.
JERZY GARTKA — MINY NADAL GROZNE, Wydawnictwo MON 1987, str. 198, cena 320 zł.
JÓZEF WÓJCICKI — JASZ-
CZURKOWCY, Wydawnictwo MON 1986, nakład 30 000 egz., str. 328, cena 340 zł. (an)

Nowe płyty

Rozpoczął działalność nowy producent nagrań płytowych: Zakład Wdowski Artystycznych ZPR. Po wydaniu — we współpracy z Polskimi Nagrańmi — 2 płyt Edyty Geppert, ukazała się obecnie płyta z nowymi nagraniami Zdzisława Sośnickiej. W przygotowaniu znajdują się płyty z kolejnymi nowościami Michała Bajora, Lecha Janerki, Majki Jeżowskiej, Zbigniewa Wodeckiego oraz album płytowy kabaretu „Pod Epidą” z okazji 50-lecia Jana Pietrzaka.

Zakład Wdowski Estradowych ZPR wykorzystuje do nagrań własne studio działające przy Teatrze „Stu” w Krakowie, a częściowo i własną poligrafie. Podjęcie dykcji płyt traktowane jest jako działalność promocyjna wykonawców skupionych przy ZPR-a, poprzedzająca ich jesienne koncerty. (p)

Pod niewłaściwym adresem

27 bm. na posiedzeniu Sejmu poseł RYSZARD BENDER stwierdził m.in.:

„Staram się zrozumieć pana prezesa Polskiej Agencji Prasowej jeśli przesłanę do jego agencji informacji o moim spotkaniu z laureatem Nagrody Nobla panem LECEM WALESA nie puszcza z obieg, natomiast zupełnie nie pojmuję motywów zatrzymania informacji o wizycie u prymasa Polki.

Czy nie mógłby wejść w grę wzgląd na prymasa Polki? A może? Może chodziło o treść komunikatu? Czytam: sekretariat prymasa Polki informuje, że dnia 28 kwietnia br. jego eminencja ks. kardynał prymas przyjął pos. Ryszarda Bendera, profesora KUL, prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej w Lublinie, który poinformował o swojej działalności publicznej, przedstawiając także zaistniałe trudności administracyjne dotyczące materialnych podstaw tej działalności w niektórych środowiskach katolickich w Polsce”.

Istotnie 28 kwietnia br. poseł Bender w rozmowie telefonicznej przekazał PAP wiadomość o spotkaniu z prymasem Polki. Trzeba więc wyjaśnić, że Polska Agencja Prasowa przestrzega i będzie nadal rygorystycznie przestrzegać zasady, że informacje o tego typu spotkaniach przekazywać lub akceptować przyjmujące a nie przyjmowane.

Po drugie — w Polsce każdego dnia odbywa się wiele tego rodzaju spotkań, w tym również posłów i innych osobistości. O większości z nich PAP nie przekazuje i nie jest zresztą w stanie przekazać informacji.

Po trzecie — przekazanie informacji przez PAP nie jest równoznaczne z wydrukowaniem jej w gazetach, które przecież słusznie narzekają, że są prześladowane nadmiarem protokolarnych informacji.

W tym przypadku jednakże Polska Agencja Prasowa podjęła dodatkowe starania o potwierdzenie wiadomości o spotkaniu posła Bendera przez stronę go przyjmującą, kontaktując się z biurem prasowym Episkopatu Polskiego. Niestety nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu.

Natomiast tekst, który zacytował poseł Bender w swoim sejmowym wystąpieniu jest identyczny z tekstem informacji zawartym w „Piśmie Okólnym” biura prasowego

Episkopatu Polskiego oznaczonym datą 11—18 maja br. Jeżeli poseł Bender posłużył się tym właśnie „Piśmie Okólnym”, to powinien być zarzeczony poinformować Wysoką Izbę, że wydawnictwo to na tytułowej stronie jest opatrzone nadrukami: „Wiadomości są przekazane wyłącznie do użytku wewnętrznego”.

Polska Agencja Prasowa jednocześnie wyjaśnia, że nie informuje o prywatnych spotkaniach posłów. Jest to po prostu niemożliwe i społecz-

nie zbędne. Dotyczy to również spotkania posła R. Bendera z L. Waleś, które nota bene odbyło się w czasie urlopu wycieczkowego.

PAP wyraża żal, iż poseł Bender nie skorzystał z możliwości wyjaśnienia w naszej agencji, dlaczego interesująca go wiadomość nie została przez PAP przekazana. Mogłoby to uchronić przed posadzeniem naszej agencji o „jakąś „grę”, z którą nie mamy nic wspólnego. (PAP)

EKONOMIA dla wszystkich

D OCHÓD narodowy wytwarza tylko ta część mieszkańców kraju, która jest zatrudniona w sferze produkcji materialnej, ale korzysta z niej całe społeczeństwo. Oczywiście różne są podstawy i częstotliwość w podziale dochodu. Bardzo istotne znaczenie ma jego kołowanie rozdysponowanie na fun-

dzusz spożycia i fundusz akumulacji.

AKUMULACJA, w sensie ekonomicznym, oznacza gromadzenie części dochodu narodowego w celu dokonywania inwestycji i zwiększania produkcji. Zakumulowana część dochodu narodowego powiększa majątek narodowy zarówno w sferze produkcji materialnej jak i poza nią.

Z tego ostatniego punktu widzenia wyróżnić możemy: przyrost zapasów i rezerw, inwestycje produkcyjne, oraz inwestycje nieprodukcyjne w dziedzinie usług dla ludności i inwestycje nieprodukcyjne w sferze usług ogólnospołecznych.

Na decyzje o wysokości funduszu akumulacji i jego części składowych wpływa wiele czynników, m.in. zre-

nym na te np. zbyt małej ilości mieszkań, przedszkoli, szkół, źle komunikacji etc. Bardzo trudnym zagadnieniem, jest również struktura rzeczowa akumulacji i jej składowych. Ważny jest oczywiście poziom inwestycji produkcyjnych, ale nie mniej istotne jest w jakich dziedzinach (galeziach, branżach) są one dokonywane, a także czy ich struktura odpowiada potrzebom nowoczesnej gospodarki i społeczeństwa.

Przed wyżej zarysowanymi problemami staje centrum gospodarcze, mające decydować o takim, a nie innym podziale dochodu narodowego. Trzeba jednak pa-

miętać, że w pewnym stopniu — ze względu na ciągłość gospodarowania, zaspo-
życiem między akumulacją i spożyciem — ostatni podział dochodu narodowego, a więc i określenie funduszu akumulacji, cechuje pewna bezwzględność. Nie ma zatem większego pola manewru zwłascz wówczas, gdy dość niski jest dochód narodowy (na jednego mieszkańca) i tempo jego wzrostu. Przy takich silnych ograniczeniach, które występują i w naszym kraju, głębsze zmiany struktury dochodu narodowego mogą dokonywać się tylko w dłuższym okresie i tylko wtedy, gdy dochód narodowy rośnie w sposób zdecydowany.

ZBIGNIEW EJSMONT

(PTE)

Rozkład jazdy PKS—dworzec autobusowy Białystok ważny od 31 maja 1987 r. KOMUNIKACJA DALEKOBIEŻNA

PRZYJAZDY	Miejscowość	St.	ODJAZDY
7.42Vp, 8.27Vp, 8.43, 9.12p, 9.47p, 9.57V, 11.02p, 12.28V, 13.28X, 13.57p, 15.28d, 17.37, 18.28, 20.02Vp, 21.44Aps	AUGUSTÓW p. Korycin	23	6.30V, 7.00p, 7.50X, 8.30d, 9.30Vp, 12.20, 13.00p, 13.20V, 14.00p, 14.50Vp, 15.30Ap, 16.00p, 16.40, 18.00p, 20.30Vp
10.40Vp	AUGUSTÓW p. Sokółkę	22	15.40Vp
6.54d, 9.11, 10.39d	BAGNO p. Knyszyn	20	7.30d, 16.20AY, 16.50A
12.12p, 19.45f, 20.07p	BIAŁA PODLASKA p. Bielsk Podlaski	18	6.10p, 6.40g, 13.40p
8.38	BIAŁOWIEŻA p. Narew — Czyże	16	15.10
20.06	BIAŁOWIEŻA p. Bielsk Podlaski	18	6.30
9.42, 18.26V	BIELSK PODLASKI p. Doktorze	14	7.00, 10.10, 15.10V, 20.20
5.44, 8.49, 9.24, 12.29, 13.14A, 18.04+V	BIELSK PODLASKI p. Juchnowiec Kośc.	14	8.30, 10.00A, 13.40A, 14.10V, 15.00, 15.20+V, 15.40, 21.00
6.29X, 9.33XZ, 12.59, 15.14X, 16.38	BIELSK PODLASKI p. Rzepniki	11	6.40X, 8.00X, 10.20, 14.00, 15.40X, 17.00
8.22	BIELSK PODLASKI p. Łapy — Brańsk	10	13.30A
16.27X	BIELSK PODLASKI p. Łapy — Wyski	10	6.40X
5.35XS, 6.50, 7.40, 8.10, 8.47p, 9.10A, 9.10X, 9.55, 10.00Ap, 10.40X, 11.06, 11.30, 11.51Aps, 12.12p, 13.45A, 14.15, 14.40, 15.00, 15.55X, 16.30, 17.00V, 17.25X, 18.35p, 19.45A, 19.47f, 20.06, 20.07, 20.10, 23.30A	BIELSK PODLASKI p. Zabłudów	18	5.00X, 6.10p, 6.30, 6.40g, 7.30p, 8.20, 8.30X, 9.30X, 10.30p, 11.30, 12.20, 13.00, 13.20, 13.40p, 14.00, 14.10AM, 14.40Ap, 14.50M, 15.00, 16.00A, 16.20X, 16.40Aps, 16.50, 17.30, 20.40A
7.58, 9.46	BIELSK PODL. p. Zabłudów — Kozyńo	18	13.50, 15.10M
6.40, 12.30	BONDARY p. Zabłudów	17	9.00, 17.50
6.26X, 7.25X, 7.41X, 9.06XZ, 10.10+d, 15.06A, 15.10X, 17.06XZ, 18.10+V, 23.20X	BORSUKÓWKA	21	7.35d, 10.35X, 13.35A, 15.35V, 18.35X
8.10, 11.06, 17.25X	BRĄNSK p. Bielsk Podlaski	18	5.00X, 14.10AM, 14.50M, 16.50
9.02	BRĄNSK p. Juchnowiec Kościelny	14	15.40
7.43X, 8.22, 8.47, 13.48, 18.08V	BRĄNSK p. Bokiny	10	5.40VM, 12.30, 14.10, 14.30M, 15.10, 15.30A
6.15, 11.20, 15.10, 17.10+Ve	BRĄNSK p. Łapy	10	5.40VM, 12.30, 14.10, 14.30M, 15.10, 15.30A
8.10, 11.06, 17.25X	CHOMONTOWCE p. Waliły	15	8.10, 12.00, 14.10+Ve, 17.20
18.08V	CIECHANOWIEC p. Bielsk Podlaski	18	5.00X, 14.10AM, 16.50
7.39A, 12.29A, 17.34	CIECHANOWIEC p. Łapy — Brańsk	10	5.40MV
5.40X, 7.22X, 8.50, 10.04, 10.49Y, 14.24, 15.10, 19.29Xe, 19.54A	CIEŁUSZKI p. Zabłudów	18	5.30A, 10.20A, 15.30
5.31X, 6.29X, 7.34XZ, 9.09V, 9.42, 9.46V, 11.24V, 12.39V, 13.31, 13.59A, 16.16, 17.16XZ, 18.26V, 19.06XZ, 20.31V, 21.49, 23.51X	CZARNA WIEŚ KOŚC. p. Wasilków	22	7.00, 7.40X, 10.30, 12.50X, 13.20, 15.00, 16.00X, 17.00Ye, 19.30X, 22.20X
9.12A	CZEREWKI p. Juchnowiec Dolny	14	4.30X, 5.30XZ, 7.00, 8.00V, 8.20V, 10.10, 10.30V, 11.50, 12.20A, 14.30, 15.10V, 15.30XZM, 17.20XZ, 17.50M, 18.50V, 19.50A, 20.20, 22.10X
8.54V, 10.14Xps, 10.40Vp, 16.30Z+V, 18.09ps	CZEREWKI p. Juchnowiec Kościelny	14	4.00Xps
9.03V, 16.04V	DĄBROWA BIAŁ. p. Korycin — Janów	24	13.45A
6.29X, 7.34XZ, 9.09V, 9.42, 11.24V, 12.39V, 15.39A, 18.26V, 21.49	DĄBROWA BIAŁ. p. Sokółkę	22	5.20X, 13.30ps, 15.10V, 17.10Z+V, 19.20ps, 15.40p
6.07V, 9.17, 9.52XZ, 13.37, 17.07, 18.18	DĄBROWA BIAŁ. p. Suchowolę	24	14.25V, 16.25V
7.34	DOKTORCE p. Juchnowiec Dolny	14	4.30X, 7.00, 8.20V, 10.10, 10.30V, 12.20A, 15.10V, 17.50M, 19.50A, 20.20
8.49	DOLISTOWO p. Jaświly	20	5.20M, 10.00, 13.40, 14.40M, 15.00M, 15.20AY, 18.30
8.20Vp, 8.55p, 10.45Vps, 17.25Ap	DOLISTOWO p. Knyszyn — Suchowolę	20	15.30M
18.31p, 22.01bp	DROHICZYN p. Bielsk Podlaski	14	15.00
8.55p, 17.25Ap	ELK p. Mońki	20	6.40Ap, 11.00Vp, 12.00Vps, 14.30p
10.34XZ	GDANSK p. Łomża — Ostrolękę	12	6.00p, 12.10bp
8.20Vp, 8.25Vp, 8.55V, 10.05Hps, 10.45Vps, 17.25Ap	GOŁDAP p. Mońki	20	6.40Ap, 14.30p
5.50d, 7.28XZ, 7.40A, 9.00, 10.00d, 10.20, 11.30, 13.00, 14.00, 15.00, 16.10Y, 16.30, 18.20V, 20.50V, 23.25V	GONIADZ p. Mońki	20	12.40
6.44d, 8.45, 16.24	GRAJEWÓ p. Mońki	20	6.40Ap, 11.00Vp, 12.00Vps, 13.00Hps, 13.20Vp, 14.30p
7.27	GRÓDEK p. Waliły	15	4.10X, 5.30A, 7.50d, 9.20, 10.10, 11.40, 12.00, 12.50A, 14.00Y, 14.20, 15.30V, 16.20, 16.50A, 18.40V, 21.20V
6.40X, 7.35d, 11.00A, 15.50A, 17.40A	GRÓDEK p. Zabłudów	17	6.00, 13.30, 15.40AM
10.00d	GRÓDEK p. Zabłudów — Podozierany	17	16.50
6.55, 7.40, 8.25H, 8.41, 9.25A, 9.55X, 10.10XZ, 11.40, 12.55, 14.20, 16.10, 16.40V, 17.10, 23.35Ve	GRÓDEK p. Żaluki — Waliły	15	6.40, 8.30A, 13.20A, 15.10A, 18.10A
9.46, 15.45A	HAJNÓWKA p. Narew — Kamień	16	15.20
8.38	HAJNÓWKA p. Narew — Nowosady	16	5.50Xs, 6.40XZ, 9.10, 10.40, 12.00X, 12.30A, 13.10, 13.40X, 14.20A, 15.40M, 20.00Ve
9.18XZ, 13.18, 17.43V	HAJNÓWKA p. Narew — Trywile	16	7.30, 11.30A, 16.40A
8.49, 10.44A, 14.19A, 16.44, 18.44A	HAJNÓWKA p. Żednie — Bondary	15	9.30
6.45	HAJNÓWKA p. Żednie — Odnogę	15	15.20
6.17, 10.27, 15.22, 16.23A	HAJNÓWKA p. Żednie — Suszczę	15	4.20XZ, 12.40V, 14.40
7.22X, 10.04, 14.24, 19.54A	JAŁÓWKA p. Zabłudów	17	6.50AM, 10.20A, 13.00, 14.50AM
5.37, 7.37X, 9.57X, 10.27V, 11.47A, 17.34A, 17.57V, 20.34XZ	JAŁÓWKA p. Żednie	15	17.30
6.07V, 9.11, 9.17, 9.52XZ, 12.52Z+H, 13.37, 17.07, 18.18	JANÓW p. Bombłę	24	6.35, 11.05, 15.35M
7.22X, 10.04, 10.49Y, 14.24, 19.29Xe, 19.54A	JANÓW p. Czarną Wieś Kościelną	22	7.40X, 10.30, 15.00, 16.00X
9.20X	JASIONÓWKA p. Knyszyn	21	5.15X, 6.55X, 8.05A, 11.35V, 14.55A, 17.35XZ
10.56V	JASWILY p. Knyszyn	20	5.20M, 9.40Z+H, 10.00, 9.14.40, 15.00M, 15.20AY, 16.20AY, 18.30
9.25A, 9.55X	JEZIERZYSK p. Czarną Wieś Kościelną	22	7.40X, 10.30, 12.50X, 15.00, 16.00X, 17.00Ye, 19.30X
6.07V, 6.27XZ, 6.38XZ, 6.54d, 7.34, 7.37, 7.47, 7.58, 8.03, 8.20Vp, 8.25Vp, 8.55p, 9.11, 9.17, 9.28, 9.52XZ, 10.02, 10.05Hps, 10.18, 10.34XZ, 10.39d, 10.45Vps, 11.23, 12.02XZ, 12.23d, 12.52Z+H, 13.57, 15.09, 15.12Y, 17.07, 17.17, 17.25Ap, 18.08, 18.18, 19.12, 21.07V, 21.08V	JUROWLANY p. Supraśl — Szudziałowo	19	6.00X, 18.20
5.37, 7.37X, 9.57X, 10.27V, 11.47A, 17.34A, 17.57V, 20.34XZ, 23.59A	KĘTRZYNE p. Łomżę — Kolno	12	13.30Vp
8.26A	KLESZCZELE p. Narew — Hajnówkę	16	13.10, 13.40X
10.56Vp, 11.46Vp, 13.26Aps	KNYSZYN	20	5.20M, 5.50, 6.40Ap, 7.00XZ, 7.30d, 8.20, 9.40Z+H, 10.00, 10.30V, 10.50, 11.00Vp, 12.00Vps, 12.10A, 12.20AY, 12.30, 12.40, 13.00Hps, 13.20Vp, 13.30, 13.40, 13.50, 14.10M, 14.20, 14.30p, 14.40M, 15.00M, 15.20AY, 15.30, 15.50Ve, 16.00AY, 16.20AY, 16.50A, 17.40V, 17.50, 18.20, 18.30, 19.30
16.23A	KNYSZYN	21	5.15X, 6.55X, 8.05A, 11.35V, 14.55A, 17.35XZ, 22.15A
7.29d, 7.42Vp, 7.46X, 8.27Vp, 8.43, 9.12p, 9.47p, 9.57V, 11.02p, 11.21, 12.28V, 13.28X, 13.57p, 14.09V, 15.28d, 16.59A, 17.11XZ, 17.29d, 17.37, 18.28, 20.02Vp, 21.44Aps, 22.01A	KOLNO p. Wiznę — Jedwabne	12	15.40A
	KOLNO p. Wiznę — Łomżę	12	10.20Aps, 13.30Vp, 15.00Vp
	KORYCIN p. Bombłę		
	KORYCIN p. Jurówce	23	6.20AM, 6.30V, 7.00p, 7.20X, 7.50X, 8.30d, 9.10, 9.30Vp, 10.00d, 11.00V, 12.00X, 12.20, 13.00p, 13.10V, 13.20V, 14.00p, 14.50Vp, 15.00XZ, 15.20V, 15.30Ap, 16.00p, 16.40, 18.00p, 19.00A, 19.50A, 20.30Vp

BIAŁOSTOCKIE FABRYKI MEBLI

PILNIE ZATRUDNIA

- redaktora radiowęzła zakładowego
- oraz mężczyzn w zawodach:
- plastyk
- elektryk
- szlifieryz - ostrzacz
- frezer
- malarz

Informacji udziela Sekcja Kadr pok. nr 13 Białostock. ul. Szosa Północno-Obwodowa 5, tel. 751-505 wewn. 266.

k 2477-1

SPÓŁDZIELNIA PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT” w Suwałkach

ZATRUDNI

- inżynierów architektów posiadających uprawnienia do projektowania
- inżynierów konstruktorów posiadających uprawnienia do projektowania
- inżynierów elektryków posiadających uprawnienia do projektowania
- geologów posiadających uprawnienia w zakresie projektowania i dokumentowania badań geologiczno-inżynierskich
- kierownika Zespołu Realizacji Inwestycji
- wymagane wykształcenie wyższe techniczne, 5-letni staż pracy, przygotowanie zawodowe do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Chętnym zapewniamy korzystne warunki placowe oraz mieszkanie na terenie miasta Suwałk.

Oferty prosimy składać pod adresem Zarządu „Inwestprojekt” w Suwałkach, ul. Korczaka 4.

k 2055-0

praca

bardzo dobrych warunkach
zadanie stolarza (zapewnia do-
kład 10-003 Kozłowiec.

g 2372-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

g 2352-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

g 2352-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

g 2352-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

g 2352-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

g 2352-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

g 2352-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

g 2352-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

g 2352-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

g 2352-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

g 2352-1

Wymagane pomoce domowa. Wy-
konanie bardzo dobre. Sprze-
danie „Warszawę”. Elk. ul. Ła-
wowa 6.

p 659-1

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

ZATRUDNI

pracowników na stanowiskach:

- zastępcy Kierownika Wydziału Komunikacji wyma-
gane wykształcenie wyższe o specjalności budow-
nictwo drogowe lub komunikacja oraz 4 lata sta-
żu pracy
- inspektora ds. kontroli wewnętrznej
wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub
administracyjne oraz 4 lata stażu pracy
- Informacji o warunkach pracy i plac udziela Kie-
rownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego i Kadr U-
rzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Lenina 9, pok. nr
10, tel. 411-437.

k 2237-1

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCJI PREFABRYKATÓW
BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 81/9

ZATRUDNI

- Kierownika Działu Ekonomiczno-Administracyjnego
- Głównego Specjalistę ds. Cen i Kalkulacji

Wymagana znajomość zagadnień.
Warunki pracy i placu do omówienia w Dziale
Ekonomiczno-Administracyjnym pokój nr 14 tel.
751-460.

k 2023-1

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbiorców o przerwach
w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

- Zdręby I, Szafanki III, Leszczewo, kol. Jajowo I w dniu 2-06-87
w godz. 7-15
- Jajowo II, w dniu 3-06-87 w godz. 7-15
- Postawielek, Bartnia Góra, Okuniewicz IV, w dniu 4-06-87 w
godz. 7-15
- Zusno I, Matlak, Aleksandrówka, w dniu 5-06-87 w godz. 7-15
- Suwałki ul. Gałaja, Nowiniki II, Nowa Wieś II, w dniu 9-06-87
w godz. 7-15
- Suwałki ul. E. Piater, M. Skłodowskiej, Borawskie I, Buraki w
dniu 10-06-87 w godz. 7-15
- Suwałki Osiedle E. Piater i ul. Kościuszki, Szlankieje VI.
Motule Nowe I, w dniu 11-06-87 w godz. 7-15
- Ośliniek II, Olszanka Grauz II, Suwałki ul. I. Majka, Armii Cze-
rwoj. Kasprzaka w dniu 12-06-87 w godz. 7-15
- Sumowo, Przejma, Porneka, Rybajna, Hutajewo, Wiażyń kol.
Kamionka, Laskowskie, Sudawskie, Kręglany, Biskupski, Maszuc-
kinie w dniach 8-06-87 do 3-07-87 w godz. 7-15.

W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania remontów
urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela RE Suwałki
tel. 92-21

k 2400-1

Własnościowe M-3 w Białym-
stoku — sprzedam. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń „2540”.

Mieszkanie własnościowe M-2
w centrum Suwałk sprzedam. Of-
erty, tel. 30-55 (w godz. 19-20).

Mieszkanie spółdzielcze (trzy
pokoje, komfort) w Katowicach
zamienię na Elk lub Grąjewo.
Elk, Piekna 25/13.

ELBLĄG — spółdzielcze, trzy-
pokojowe, 52 m (wygody, telefon)
zamienię na podobne w Białym-
stoku, Ostrowi Mazowieckiej,
Zamostka, Bielsku Podlaskim.
Tel. Elbląg 459-20.

BIAŁYSTOK, M-3 sprzedam. Wia-
domość: Łódź, tel. 861-222 (po 18).

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZU-
CIA

ZASADNICZA SZKOŁA
ZAWODOWA PRZYKŁADOWA
ŁOMŻYŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWLANEGO w ŁOMŻYPRZYJMUJE ZAPISY
DO KLAS PIERWSZYCH

kształcących uczniów w następujących zawodach:

- murarz
- technolog robót wykończeniowych
- monter instalacji budowlanych
- cieśla
- elektromonter
- technolog konstrukcji żelbetonowych
- mechanik maszyn budowlanych
- monter sieci komunalnych

Wiek kandydatów 15-17 lat.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynag-
rodzenie miesięczne w następującej wysokości:

klasa I — 2.400,-; klasa II — 2.800,-;

klasa III — 3.600,-

Szczegółowych informacji dotyczących przyjęcia
uczniów udziela ŁPB w Łomży, ul. Nowogrodzka 1
(pokój 41).

k 2573-00

ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w Łomży

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

jednostkom gospodarki uspołecznionej

i nie uspołecznionej

ścianki gipsowe z ościeżnicami o wymiarach: wys.

2,52 m, długość od 78 cm do 263 cm i grubość

8 cm

parapety lastrico o wymiarach: szer. 25-52 cm,

długość 70-160 cm

słupki ogrodzeniowe 15x15 cm, długość 250 cm.

Informacji udziela zastępca dyrektora ds. Produkcji

Przemysłowej Łomża, ul. Nowogrodzka 1, tel. 62-21

do 27.

k 2179-1

WYTWÓRNA

PREFABRYKATÓW

BETONOWYCH

Radulski

w Łomży, ul. Poznańska

(naprzeciw PPS)

OFERUJE

DO SPRZEDAŻY:

* bloczki M-2, M-4,

* pustaki: „Alfa”,

* kregi Ø 100 i 120

* płyty nadkanalowe

* płytki chodnikowe

* krawężniki

* trylinke

* obrzeża

Łg 2141-1

usługi

OSRODEK Informacji Usługowej,
ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna
informacja o wszystkich usługach.
k 2572-0NAPRAWA sprzętu gospodarskiego
domowego, Zakład Usługowy
WPHW — ul. Ułanów 3, tel. 225-66,
czynny w godz. 9-17.

k 2529-1

TELENAPRAWA. 234-13. Zamałytyś,
pg 1892-9TELENAPRAWA. 734-233. Nowicki,
g 4330-0TELENAPRAWA. 732-972. Gacki,
g 2541-0KONCESJONOWANE Biuro Po-
średnictwa zakup — sprzedaż in-
strumentów muzycznych, elektro-
nicznych. Dla J&J — rachunki.
Fachowa obsługa — wyceny rze-
czoznawców. Poznań, tel. 66-05-99.
77-60-76.

K 2360-0

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2481-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole od kręgo-
stupa, bóle głowy, napięcie mię-
śniowe). Zgłoszenia (5-16), Sien-
kiewicza 27-307.

g 2445-1

MASAŻE u klienta (bole

